

Niderlandy wstrzymały wszystkie ekstradycje do Polski

4 września 2020

Niderlandy są kolejnym krajem, który nie będzie odsyłać do Polski osób podejrzanych o przestępstwa. Władze w Amsterdamie obawiają się, że nad Wisłą nie ma praworządności, a zatem nie może być mowy o sprawiedliwym procesie.

Polak, który w Kraju Tulipanów został przyłapany na próbie przemytu nad Wisłę 200 kg narkotyków pozostanie w niderlandzkim więzieniu do czasu, aż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu odpowie na pytanie prejudycjalne amsterdamskiego sądu.

Międzynarodowa Izba Pomocy Prawnej (IRK) Sądu Okręgowego w Amsterdamie po przeanalizowaniu obecnego stanu polskiego sądownictwa, zdecydowała o zawieszeniu nie tylko tej, ale również wszystkich innych ekstradycji do Polski, uznając, że skala łamania zasad praworządności i konsekwentne podporządkowywanie sądów władzy politycznej nie daje nadziei na sprawiedliwe rozpatrzenie spraw przez polskie sądy.

Niderlandy są pierwszym krajem, który podjął decyzję o wstrzymaniu wszystkich ekstradycji. Wcześniej pojedyncze decyzje odmowne zapadały w wielu innych europejskich krajach. Od 2018 roku irlandzkie sądy mając zastrzeżenia do niezależności polskich sądów, zawiesiły ponad 100 ekstradycji. W tym roku Wyższy Sąd Krajowy w Karlsruhe w Niemczech stwierdził, że w następstwie wprowadzonych w Polsce zmian, a w szczególności z powodu ustawy sądowej, która weszła w życie w dniu 14.02.2020 r., „istnieją rzeczywiste przesłanki, że w przypadku ekstradycji podejrzana osoba byłaby narażona na realne ryzyko naruszenia jej prawa do rzetelnego procesu

sądowego". Niemieccy sędziowie podkreślili dalej, że „zmiany wprowadzone w kontekście reformy dotyczącej możliwości wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, w połączeniu z brakiem niezależności izb dyscyplinarnych, mogą budzić głębokie wątpliwości co do przyszłej niezależności polskiego sądownictwa”.

Najgłośniejszą sprawą ze wstrzymaną ekstradycją w tle jest casus Magdaleny Kralki, domniemanej szefowej gangu kiboli Cracovii, zatrzymanej w lutym przez Interpol na Słowacji. Jej prawnicy twierdzili, że w Polsce nie ma niezależnego wymiaru sprawiedliwości, w związku czym ich klientka nie może liczyć na uczciwy proces. Słowacki sąd przyznał im rację. Kralka nadal przebywa w areszcie u naszych południowych sąsiadów.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu